

W czerwcu 1990 r. na ostatnim posiedzeniu Rady Pedagogicznej LO przed wakacjami żegnałem w imieniu nauczycieli odchodzącą na emeryturę długoletnią nauczycielkę szkoły Marię Rutkowską-Kupran. Zdumiony byłem i dałem temu wyraz w swoim przemówieniu, że pani Maria pracując 40 lat w szkole, opuściła tylko 5 dni, oczywiście z powodu choroby. Z urlopów płatnych i bezpłatnych też nie korzystała.

Do Szkoły Jedenastoletniej w Kętrzynie przyszła we wrześniu 1958 r. z jedenastolatki w Mrągowie. Była repatriantką przybyłą z Litwy. Przypadło jej pracować z najsurowszym z dyrektorów ogólniaka Władysławem Adamskim. A jednak po pierwszej wizytacji wysoko ocenił jej lekcję języka rosyjskiego, przejrzał materiały dotyczące godzin wychowawczych i był naprawdę zadowolony. Wkrótce w 1960 r. powierzył jej jednocześnie funkcję kierownika internatu, nauczyciele obdarzyli ją funkcją najpierw zastępcy, a potem prezesa ogniska ZHP, którą pełniła do 1980 r.

Następny dyrektor. Paweł Ginak, 20 grudnia 1962 r. w opinii przesłanej do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty i Kultury pisze: "Dotychczasowe wizytacje i hospitacje szkoły wykazały, że ob. Maria Rutkowska posiada bardzo dobre przygotowanie rzeczowe i metodyczne do wykonywania zawodu nauczycielskiego. Jest pilna, zdyscyplinowana i systematyczna w pracy. Sumiennie i starannie wykonuje wszelkie obowiązki służbowe i społeczne".

Dyrektor Stanisław Kowalski w 1987 r. pisze w opinii: "Bardzo zaangażowana nauczycielka języka rosyjskiego i wychowawczyni. Prowadzi ożywioną działalność społeczną. Wyjątkowo aktywnie uczestniczy w realizacji wszystkich zadań szkoły. Dużo pisze do dwutygodnika "Agrokompleks". Istotnie, pani Maria należy do ludzi, którzy nie potrafią źle pracować."

W swoich wspomnieniach opublikowanych w książce "O nauczaniu języka rosyjskiego" Danuty Nakonecznej pani Maria napisała: "Do języka rosyjskiego było negatywne nastawienie uczniów wyniesione z domu rodzicielskiego. Dziadkowie niektórych uczniów przybyli z zesłania na Syberię lub z sowieckich łagrów. Tłumaczyłam, że język i polityka. to dwie różne sprawy. Aby lekcje "ruskiego" były ciekawsze, starałam się stosować te metody, które rozbudzają zainteresowania uczniów, jak: krótki wiersz, nauka piosenki w języku rosyjskim, wykorzystywanie albumów z malarstwem rosyjskich malarzy".

Kol. Maria miała dużo plansz do nauczania gramatyki wykonanych przez siebie z pomocą uczniów i nauczycieli prac ręcznych. Kętrzyn nawiązał kontakty z miastem Sowietsk (dawna Tylża). Nasze LO współpracowało ze szkołą nr 10 w Sowietsku. Były liczne wizyty i rewizyty szkół oraz delegacji nauczycieli. Za pobyt delegacji odpowiedzialna była p. Maria. Potem przyszła też współpraca kętrzyńskiego LO ze szkołą nr 12 w Kaliningradzie. Gdy przyjeżdżali uczniowie z Kaliningradu, obowiązkowy był wyjazd do Kwatery Hitlera w Gierłoży i wspólny wieczorek w auli, a dla nauczycieli spotkanie w klubie szkolnym "Hades".

P. Maria jako jedyna nauczycielka języka rosyjskiego w województwie olsztyńskim nawiązała współpracę pomiędzy LO w Kętrzynie a Uniwersytetem w Kaliningradzie. Pracownicy uniwersytetu przyjeżdżali do ośrodka metodycznego w Olsztynie i bywało, że chcieli obejrzeć lekcje języka rosyjskiego. Metodyk Zofia Tołoczko, kierowała ich wtedy do Kętrzyna. W sumie na prośbę delegacji z Kaliningradu, w kętrzyńskim LO przeprowadzono cztery lekcje otwarte. Zawiązała się znajomość i przyjaźń z docentem Aleksiejem Dmitrowskim, uznanym rosyjskim poetą. Współpraca z Uniwersytetem Kaliningradzkim

rozwijała się wielopłaszczyznowo, zwłaszcza, że u nich był lektorat z języka polskiego, niektórzy studenci pisali wiersze i przysyłali do LO w Kętrzynie. Tłumaczeniem na język polski zajmowała się p. Stanisława Łozińska. Z kolei wiersze pisane przez naszych uczniów po rosyjsku były publikowane w tygodniku "Kalininradzki Uniwersytet". Tam też drukowano wspomnienia naszych uczniów z wycieczki "Pociągiem Przyjaźni", z pobytu w Moskwie i Leningradzie oraz opisy cmentarzy żołnierzy radzieckich na naszych terenach.

P. Maria wspomina, że wśród niektórych wykładowców takich jak: docent Aleksiej Dmitrowski i docent Róża Alimpijewa był duży kult dla poezji polskiej. Tłumaczyli oni wiersze K. I. Gałczyńskiego, J. Iwaszkiewicza, M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, A. Mickiewicza i innych. Wiersze były przysyłane do Kętrzyna z prośbą o ich ocenę. Recenzje pisała p. Czesława Dąbrowska. Pani Maria je tłumaczyła i były drukowane w gazecie "Kalininradzki Uniwersytet", niektóre wiersze tłumaczone z języka rosyjskiego na polski przez panią Łozińską, drukowano potem w "Agrokompleksie". Znajomości i przesyłane tomiki wierszy zachowały się do dziś, czego dowodem niech będzie tomik poezji "nauczycielskie zapiski" z dedykacją: "Pani Marii Rutkowskiej utalentowanej nauczycielce języka rosyjskiego w Polsce od autora - rosyjskiego kolegi Aleksego Dmitrowskiego. 18 września 2004 r."

Z upływem lat LO w Kętrzynie zdobyło sobie miano "Mazurskiej Stolicy Olimpiad". P. Maria przygotowywała uczniów do Olimpiady Języka Rosyjskiego. Laureatkami zostały: Ewa Zacharek, Ewa Danielewicz, Lilia Kozłowska, Edyta Gasperowicz zajęła piąte miejsce w kraju, a Izabela Nowak została finalistką. Było to duże osiągnięcie, biorąc pod uwagę fakt, że do Warszawy mogły jechać tylko dwie osoby z województwa, niektórzy uczestnicy otrzymali w nagrodę miejsce w Pociągu Przyjaźni do Moskwy i Leningradu.

Oddzielny rozdział w życiu p. Marii to praca społecznikowska. Jako doświadczony nauczyciel z ramienia ZHP opiekowała się młodymi nauczycielami. Była członkiem Komitetu Osiedlowego, członkiem Ligi Kobiet, miała pod opieką kilka trudnych rodzin, w których byli uczniowie zaniedbani w nauce z winy rodziców. Była jedną kadencję radną MRU. Przy PTTK ukończyła kurs opiekunów i organizatorów wycieczek szkolnych. Każdego roku organizowała takie wycieczki za pieniądze zarobione na wykopkach w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Będąc młodym nauczycielem, towarzyszyłem p. Marii na wycieczkach, sprawując opiekę nad młodzieżą. Dzisiaj mogę to śmiało powiedzieć, że dzięki p. Marii zwiedziłem całą Polskę. Zwiedziliśmy Szczecin, Trójmiasto, Malbork, Poznań, Gniezno, Zakopane, Toruń, Kraków, Wieliczkę, Częstochowę, Kielce, Sandomierz, Święty Krzyż, Łańcut, Warszawę, Białowieżę i inne równie ciekawe miejsca.

P. Maria posiada sporo odznaczeń. Bardzo sobie ceni Medal Zasłużonym dla Miasta Kętrzyna im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Medal Komisji Edukacji Narodowej. Złoty Krzyż Zasługi, Medal Pamiątkowy "Za zasługi dla oświaty województwa olsztyńskiego". Srebrną Odznakę Zasłużonym dla Warmii i Mazur, Złotą Odznakę ZHP, Medal Pamiątkowy 100-lecie ZUP. W 1977 r. w Warszawie w Pałacu Kultury i nauki odbył się Międzynarodowy Zjazd Wykładowców Języka Rosyjskiego (MAPRL). Wśród czterech delegatów z województwa olsztyńskiego była właśnie Maria Rutkowska. Myślę, że należycie oceniono jej pracę i w 1984 r. przyznano Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Jako emerytka pełni wiele funkcji społecznych: jest sekretarzem Towarzystwa Miłośników Kętrzyna, sekretarzem sekcji Emerytów i Rencistów ZHP, sekretarzem Krajowego Stowarzyszenia Brasławian, sekretarzem Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana

Oddział w Kętrzynie, prezesem Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział
w Kętrzynie.

Eugeniusz Tokarzewski